

Mgr Magdalena Mazur
Uniwersytet Wrocławski

Cel pokrzywdzenia wspólnika (akcjonariusza) jako przesłanka zaskarżenia uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych

1. Wprowadzenie

Instytucja zaskarżenia uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych stanowi środek prawny służący eliminowaniu z obrotu prawnego tych z nich, które są wadliwe.

Przesłanki wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały zostały określone w art. 249 § 1 k.s.h.¹, w odniesieniu do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, oraz w art. 422 § 1 k.s.h., w odniesieniu do spółki akcyjnej. Zgodnie z nimi uchwała może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa, jeżeli jest ona sprzeczna z umową spółki (statutem) bądź dobrymi obyczajami i godzi w interes spółki lub ma na celu pokrzywdzenie wspólnika (akcjonariusza). Mimo że przywołane przepisy dotyczą korporacji należących do dwóch różnych typów, brzmią niemal identycznie, co pozwala na szerokie korzystanie z orzecznictwa poświęconego uchwałom zgromadzeń wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przy interpretacji przepisów dotyczących uchwał walnych zgromadzeń akcjonariuszy i na odwrót. Należy też podkreślić, że współczesne rozwiązania zaskarżenia tych wielostronnych

¹ Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz.U. Nr 94, poz. 1037, ze zm.).

czynności prawnych są wzorowane na przepisach art. 240 § 1 i § 2 k.h.² oraz art. 413 § 1 k.h. i 414 § 1 k.h., w związku z czym wypowiedzi doktryny i judykatury, w zakresie omawianym w niniejszym artykule, wciąż pozostają aktualne.

Procedura wzruszenia uchwał została skonstruowana przede wszystkim ze względu na ochronę współników mniejszościowych przed „niegodnymi” działaniami udziałowców większościowych³. Niewątpliwie najdalej idącym instrumentem ochrony praw mniejszości w spółce kapitałowej jest możliwość zaskarżenia tych z nich, które zostały podjęte w celu pokrzywdzenia współnika (akcjonariusza)⁴. Służy ona więc, w przypadku zaktualizowania się przesłanek określonych w art. 249 § 1 k.s.h. i 422 § 1 k.s.h., zabezpieczeniu interesów współnika zdominowanego przez większość przed wolą tej większości wyrażoną w uchwale⁵.

Instytucja ta stanowi więc odstępstwo od zasady, w myśl której o sprawach spółki decydują sami członkowie tej korporacji⁶.

2. Pokrzywdzenie współnika (akcjonariusza)

Ustawodawca, zarówno pod rządami kodeksu handlowego, jak i obecnie obowiązującego kodeksu spółek handlowych, nie zdecydował się na zbudowanie legalnej definicji „pokrzywdzenia” ani też nie opracował choćby przykładowego katalogu działań uznawanych za krzywdzące. Stąd też zagadnienie to jest przedmiotem licznych wypowiedzi przedstawicieli doktryny oraz judykatury.

W pierwszej kolejności należy poczynić uwagę, że skoro prawodawca nie ustanowił odrębnej definicji „pokrzywdzenia” na potrzeby prawa handlowego, to wykładni tego pojęcia należy dokonać w oparciu o przepisy

² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. – Kodeks handlowy (Dz.U. Nr 57, poz. 502, ze zm.).

³ R. R e c z e k, *Przesłanki zaskarżenia uchwał zgromadzenia współników spółki z o.o.*, Prawo Spółek 2003, nr 2, s. 23.

⁴ J. F r a c k o w i a k, [w:] *Kodeks Handlowy. Komentarz*, red. K. Kruczałak, Warszawa 1998, s. 594.

⁵ Z. J. R o s z e w s k i, *Zaskarżalność uchwał podjętych w celu pokrzywdzenia spółnika*, Prawo Spółek 1999, nr 7-8, s. 97.

⁶ M. S p y r a, *Ochrona akcjonariuszy na publicznym rynku papierów wartościowych*, Państwo i Prawo 2000, nr 2, s. 65; P. G r z e s i o k, *Zaskarżanie uchwał w kodeksie spółek handlowych na tle rozwiązań kodeksu handlowego (cz. I)*, Prawo Spółek 2002, nr 5, s. 2.

źródłowe dla tej instytucji prawnej i mające znaczenie podstawowe dla regulacji tej sfery stosunków społecznych, tj. w oparciu o normy prawa cywilnego.

Po drugie, choć ustawodawca posłużył się terminem „pokrzywdzenie”, wydaje się, że użył go w znaczeniu szkody w szerokim tego słowa znaczeniu⁷. Nie ma bowiem żadnych racjonalnych podstaw, aby termin ten zawęzić jedynie do tzw. szkody niemajątkowej (krzywdy)⁸ i pozbawiać współnika możliwości żądania uchylenia uchwały w przypadku, gdy ta narusza jego sferę majątkową.

Mając powyższe na uwadze, można dojść do przekonania, że przez „pokrzywdzenie” współnika (akcjonariusza) należy ujmować szeroko rozumiany uszczerbek, który może mieć postać zarówno szkody majątkowej⁹, jak i niemajątkowej¹⁰. Sytuacja ta będzie miała miejsce wtedy, gdy

⁷ W tym też znaczeniu szkodą jest wszelki uszczerbek w dobrach i interesach poszkodowanego. (A. Szpunar, *Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową*, Bydgoszcz 1999, s. 34); Jest to każde uszczuplenie dobra lub interesu chronionego przez prawo, którego doznał poszkodowany wbrew swojej woli (Z. Radwański, *Zadośćuczynienie pieniężne za szkodę niemajątkową*, Poznań 1956, s. 3); Szerokiemu rozumieniu szkody na gruncie polskiego prawa cywilnego dał również wyraz Trybunał Konstytucyjny, który w wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00 (Dz.U. Nr 145, poz. 1638), uznał, że pod tym pojęciem należy rozumieć uszczerbki typu majątkowego i niemajątkowego.

⁸ Szkodę niemajątkową w piśmiennictwie polskim określa się także poprzez pojęcia: „szkody niematerialnej”, „szkody moralnej”, „krzywdy moralnej” czy też po prostu „krzywdy”.

⁹ Cechą szkody majątkowej jest to, że wywołuje ona pewne reperkusje w majątku poszkodowanego, w szczególności gdy na skutek danego zdarzenia jego majątek uległ pomniejszeniu (uszczerbek w postaci straty, *damnum emergens*) albo nie powiększył się tak, jak by to nastąpiło, gdyby zdarzenie wywołujące szkodę nie nastąpiło (uszczerbek w postaci utraconych korzyści, *lucrum cessans*) (Z. Radwański, *Zadośćuczynienie pieniężne...*, s. 4).

¹⁰ Jest to takie naruszenie dóbr i interesów poszkodowanego, które nie wywołuje reperkusji w jego majątku (M. Wałachowska, *Zadośćuczynienie pieniężne za doznana krzywdę*, Toruń 2007, s. 14.) W odróżnieniu od szkody majątkowej nie można określić jej wielkości za pomocą tzw. metody dyferencyjnej, polegającej na przyrównaniu sytuacji majątkowej poszkodowanego po wyrządzeniu uszczerbku typu niemajątkowego a stanem majątku, jaki by istniał, gdyby krzywdy nie wyrządzono. Inaczej mówiąc szkodą niemajątkową są negatywne doznania osobiste – psychiczne i fizyczne poszkodowanego (P. Grellcki, *Odpowiedzialność sprawcy szkody niemajątkowej na podstawie art. 448 kc*, SP 2002, nr 2, s. 102); Odnosi się ona do sfery przeżyć i emocji danego podmiotu, przejawiających się zarówno w sferze fizycznej, jak i psychicznej.

w wyniku uchwały pozycja tego podmiotu w spółce zmniejszy się. Może wiązać się to z pogorszeniem jego sytuacji udziałowej (np. w postaci zwiększenia obowiązków lub odebraniu praw), osobistej¹¹ oraz z powstaniem szkody zarówno w majątku pokrzywdzonego udziałowca, jak i odniesieniem do jego pozycji, dobrego imienia, naruszenia zasady równouprawnienia¹².

W piśmiennictwie wyrażono również trafny pogląd, że pojęcia pokrzywdzenia nie należy identyfikować wyłącznie z wyrządzeniem wspólnikowi (akcjonariuszowi) szkody rzeczystwej¹³. Niewątpliwie termin ten należy też wiązać z naruszeniem interesów zainteresowanego podmiotu. To naruszenie może polegać na pozbawieniu lub nadmiernym ograniczeniu korzyści (najczęściej o wymiarze ekonomicznym), które mogłyby mu przyspaść przy uwzględnieniu sytuacji gospodarczej spółki, układu interesów między spółką, jej udziałowcami, pracownikami, członkami organów a udziałem wspólnika (akcjonariusza) w kapitale zakładowym spółki.

Sąd Najwyższy, w uzasadnieniu do wyroku z dnia 20 czerwca 2001 r.¹⁴, interpretując analizowany termin, wskazał nawet, że pokrzywdzenie wspólnika mniejszościowego można przyjąć wówczas, gdy jego kosztem określoną korzyść uzyskują wspólnicy większościowi. Może to być korzyść materialna, a nawet moralna¹⁵.

Jak z powyższych rozważań wynika, pokrzywdzenie podmiotu pozostającego w mniejszości może przybierać rozmaitą postać. Niekiedy nawet należy w ten sposób ocenić uchwałę korzystną dla samej spółki¹⁶. W żadnym razie nie można jednak uznać, że uchwała będzie podjęta w celu pokrzywdzenia wspólnika (akcjonariusza), gdy ten ostatni jedynie nie akceptuje jej treści lub gdy sprawia mu ona przykrość.

¹¹ A. Lesiak, [w:] Z. Koźma, M. Ożga, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Gdańsk 2005, s. 470.

¹² A. Kidyba, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. I, Warszawa 2007, s. 1037.

¹³ M. Spyra, [w:] W. Górecki, A. Kappes, M. Litwińska-Werner, *System Prawa Handlowego*, t. XXI: *Prawo spółek handlowych*, red. S. Włodyka, Warszawa 2007, s. 499.

¹⁴ I CKN 1137/98 (LEX nr 49575).

¹⁵ J. Namitkiewicz, *Kodeks handlowy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z komentarzem i skorowidzem rzeczowym*, Warszawa 1937, uwaga 19 do art. 240 k.h..

¹⁶ A. Gierat, *Glosa do wyroku SN z dnia 20 czerwca 2001r., I CKN 1137/98* (Monitor Prawniczy 2003, nr 24, s. 1138).

Na przestrzeni ostatniego półwiecza judykatura wielokrotnie orzekała, czy konkretna uchwała zgromadzenia spółki kapitałowej została podjęta z zamiarem pokrzywdzenia, czy też nie. Dogłębna analiza stanów faktycznych tych wyroków może być pomocna przy ocenie, jakiego typu działania oraz przy jakim stopniu natężenia „pokrzywdzenia” mogą być uznane za krzywdzące i tym samym podlegać uchyleniu w trybie art. 249 § 1 k.s.h. i 422 § 1 k.s.h. Jedynie tytułem przykładu można tu wymienić uchwały zgromadzeń spółek kapitałowych, które zostały podjęte w celu:

- 1) niewypłacania dywidendy wspólnikowi (akcjonariuszowi) i przeznaczania jej w długim okresie czasu na cele rozwojowe spółki, w rozmiarach nieuzasadnionych jej potrzebami¹⁷,
- 2) uchwalenia, w sposób całkowicie nieuzasadniony, dywidendy jedynie w minimalnej wysokości¹⁸,
- 3) doprowadzenia do przeinwestowania spółki¹⁹,
- 4) transferowania zysku bądź majątku spółki do innych spółek, w których pozostali wspólnicy (akcjonariusze) nie mają udziałów²⁰,
- 5) zwolnienia z długu spółek wskazanych w pkt 4²¹,
- 6) uchwalenia dywidendy z naruszeniem zasady proporcji²²,

¹⁷ J. Sz w a j a, [w:] S. S o ł t y s i n s k i, A. S z a j k o w s k i, A. S z u m a n s k i, J. S z w a j a, M. T a r s k a, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 301-458*, t. III, Warszawa 2005, s. 1258; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 537/03 (LEX nr 125525) podkreślił, iż znaczny stopień dyskrecjonalnej władzy walnego zgromadzenia nie oznacza całkowitej dowolności, a prawo akcjonariusza do udziału w zysku rocznym, jako jedno z najważniejszych uprawnień udziałowych, podlega swoistej ochronie prawnej. Dlatego też walne zgromadzenie nie może jedną uchwałą pozbawić akcjonariuszy prawa do zysku za kilka lat obrotowych. Powinno ono corocznie podejmować uchwałę co do przeznaczenia zysku i co do jej rozdziału (SA w Poznaniu w wyroku z dnia 18 stycznia 1996 r., I ACr 591/95, OSA 1998, nr 2, poz. 7, s. 49).

¹⁸ J. Sz w a j a, [w:] S. S o ł t y s i n s k i, A. S z a j k o w s k i, A. S z u m a n s k i, J. S z w a j a, M. T a r s k a, *Kodeks...*, t. III, s. 1258; wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 537/03 (LEX nr 125525).

¹⁹ Wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 537/03 (LEX nr 125525); E. M a r s z a ł k o w s k a - K r z e ś, *Uchwały zgromadzeń w spółkach kapitałowych*, Warszawa 2000, s. 81.

²⁰ Tamże.

²¹ E. M a r s z a ł k o w s k a - K r z e ś, *Uchwały...*, s. 81.

²² Tamże, s. 81.

7) przeznaczenia zysku na kapitał zapasowy czy rezerwowy w taki sposób, że uchwała pozbawi dywidendy akcje nieuprzywilejowane, posiadane przez mniejszość, podczas gdy akcjonariusze uprzywilejowani otrzymują dywidendę z racji ich uprzywilejowania²³,

8) wykluczenia prawa do poboru nowej emisji akcji, która została podjęta po to, aby pozbawić niektórych akcjonariuszy ułamka kapitału zakładowego, umożliwiającą wykonanie praw mniejszości²⁴,

9) preferowania niektórych wspólników (akcjonariuszy) przy nabywaniu udziałów (akcji)²⁵,

10) zwiększenia wynagrodzenia członkom organów spółki²⁶,

11) nabycia/zbycia składników majątku spółki po niekorzystnych cenach²⁷,

12) rozwiązania spółki, z uwagi na fakt, że wspólnicy (akcjonariusze), którzy doprowadzili do jej podjęcia, zajmują się interesami konkurencyjnymi²⁸,

13) nałożenia obowiązków lub uprzywilejowania w sposób sprzeczny z zasadą równego traktowania wspólników wynikającą art. 20 k.s.h.²⁹,

14) umorzenia udziałów, podjęta po to by wyłączyć wspólnika ze spółki, mimo braku podstaw wynikających z art. 280 k.h.³⁰,

Nie mniej jednak uważam, że należy w pełni podzielić pogląd prezentowany przez Sąd Najwyższy³¹, że nie jest możliwe, a wręcz nie jest celowe opracowanie katalogu działań, które mogą być kwalifikowane jako mające na celu pokrzywdzenie wspólnika (akcjonariusza). Przecież podobna, a nawet taka sama w swej treści uchwała, właśnie ze względu na okoliczności towarzyszące jej podjęciu w konkretnej sprawie, może

²³ Tamże, s. 82.

²⁴ Tamże.

²⁵ Wyrok SN z dnia 20 czerwca 2001 r., I CKN 1137/98 (LEX nr 49575); wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 537/03 (LEX 125525).

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże.

²⁸ Wyrok SA w Katowicach z dnia 23 listopada 2006 r., IACa 1373/06 (LEX nr 307269); J. Szwajca, [w:] S. Sołtysinski, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwajca, M. Tarska, *Kodeks...*, t. III, s. 1258.

²⁹ A. Kidyba, *Kodeks...*, t. I, s. 1037.

³⁰ Wyrok SN z dnia 14 grudnia 2001 r., III CKN 525/00 (LEX nr 52758).

³¹ Wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 537/03 (LEX nr 125525).

być odmiennie zakwalifikowana przez sąd. Tak więc ocena, czy dana uchwała została podjęta z tym zamiarem, powinna być szczególnie wnikliwa i oparta na drobiazgowej ocenie wszystkich okoliczności konkretnej sprawy³². Należy zatem w każdym indywidualnym przypadku rozważyć celowość danej uchwały, np. pod kontem sytuacji ekonomicznej spółki, praw i obowiązków wszystkich wspólników (akcjonariuszy), ich osobistych uprawnień itp.

Co prawda sąd nie zajmuje się kontrolą polityki ekonomicznej korporacji, jednakże, gdy bada zasadność zaskarżonych uchwał, może, a wręcz powinien, weryfikować trafność konkretnych inwestycji. W takich sytuacjach powinien badać także, czy nie było lepszych form inwestowania³³.

3. „Cel pokrzywdzenia” jako przesłanka o charakterze subiektywnym

Wykładnia kodeksowego sformułowania „uchwała ma na celu pokrzywdzenie” wspólnika (akcjonariusza) zawartego w art. 249 § 1 k.s.h. i 422 § 1 k.s.h. jest przedmiotem licznych dyskusji w piśmiennictwie. Również wypowiedzi Sądu Najwyższego w tym przedmiocie nie są jednolite. Zarysowały się w tej kwestii dwie grupy poglądów.

Według zwolenników pierwszej z nich³⁴, samo pokrzywdzenie podmiotu pozostającego w mniejszości nie stanowi wystarczającej podstawy do uchylecia tej wielostronnej czynności prawnej. Działanie większości musi nosić znamiona winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim, na co jednoznacznie wskazuje sformułowanie „uchwała (...) ma na celu”. Pogląd ten reprezentowany był w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego. Przykładowo w wyroku z 20 czerwca 2001 r.³⁵ SN orzekł, że „uchwała zgromadzenia wspólników spółki z o.o. może być uznana za krzywdzącą tylko wtedy, gdy podjęta została z realnym zamiarem pokrzywdzenia.” Również w uzasadnieniu do wyroku z 22 lipca 1998 r.³⁶

³² Wyrok SN z dnia 15 marca 2002 r., II CKN 677/00 (LEX nr 53927).

³³ SA w Warszawie z dnia 15 maja 2007 r., I ACa 339/07, Rejent 2007, nr 2.

³⁴ S. S o ł t y s i ń s k i, *Nieważne i wzruszalne uchwały zgromadzeń spółek kapitałowych*, PPH 2006, nr 6, s. 14; A. L e s i a k, [w:] Z. K o ź m a, M. O ź g a, *Kodeks...*, s. 470.

³⁵ Wyrok SN z dnia 20 czerwca 2001 r., I CKN 1137/98 (LEX nr 49575).

³⁶ Wyrok SN z dnia 22 lipca 1998 r., I CKN 807/97 (LEX nr 34359).

SN stwierdził, iż „oczywiste jest, że samo pokrzywdzenie wspólnika nie stanowi wystarczającej podstawy do uchylenia uchwały, (...) a niezbędne jest wykazanie zamiaru pokrzywdzenia”.

Przeciwnicy tego poglądu wskazują jednak, że stanowisko to jest wątpliwe, bo nadmiernie zaostrza przesłankę „celu pokrzywdzenia”³⁷. Zgodnie z tą koncepcją³⁸ sformułowanie ustawowe nie rozstrzyga, czy chodzi o działanie w trakcie podejmowania uchwały w zamiarze pokrzywdzenia, czy w istocie zamiar wspólników (akcjonariuszy) nie jest istotny, lecz główną rolę odgrywa treść uchwały, której wykonanie doprowadziłoby do pokrzywdzenia. Zwolennicy tego poglądu opowiadają się za obiektywizacją przesłanek ustawowych i przekonują, że w związku z tym nie można odmówić wspólnikowi (akcjonariuszowi) prawa zaskarżenia uchwały zmierzającej do jego pokrzywdzenia, nawet jeśli pozostali wspólnicy z góry tego nie zakładali. W ich ocenie zamiar podmiotów podejmujących uchwałę nie jest decydujący, lecz właśnie treść uchwały, która wiedzie do pokrzywdzenia³⁹. Takie też stanowisko zdaje się ostatnio przyjmować Sąd Najwyższy, który w wyroku z dnia 16 kwietnia 2004 r.⁴⁰ orzekł, że „uchwała walnego zgromadzenia akcjonariuszy może być uznana za krzywdzącą zarówno wówczas, gdy cel pokrzywdzenia istniał w czasie podejmowania uchwały, jak i wtedy, gdy treść uchwały spowodowała, że jej wykonanie doprowadziło do pokrzywdzenia akcjonariuszy”. Przychylając się do omawianej koncepcji, Sąd Najwyższy odstąpił *de facto* od swojego dotychczasowego stanowiska zakładającego konieczność wykazania zamiaru pokrzywdzenia.

³⁷ J. Frąckowiak, A. Kidyba, W. Popiołek, W. Pyziół, A. Witosz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 473; M. Rodzyńkiewicz, *Kodeks spółek handlowych*, Lexis Nexis 2007, s. 430.

³⁸ E. Marszałkowska-Krześ, *Uchwały...*, s. 82; J. Frąckowiak, S. Kidyba, W. Popiołek, W. Pyziół, A. Witosz, *Kodeks...*, s. 473; M. Rodzyńkiewicz, *Kodeks...*, s. 430; E. Marszałkowska-Krześ, [w:] J. Jacyszyn, S. Krześ, E. Marszałkowska-Krześ, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz, orzecznictwo*, Warszawa 2001, s. 512; A. Kidyba, *Kodeks...*, t. I, s. 1037.

³⁹ J.P. Naworski, [w:] J.P. Naworski, K. Strzelczyk, J. Raglewski, T. Siemiątkowski, P. Potrzeszcz, *Komentarz do kodeksu spółek handlowych. Spółka akcyjna i przepisy karne*, t. I, red. R. Potrzeszcz i T. Siemiątkowski, Warszawa 2003, s. 782.

⁴⁰ Wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 537/03 (LEX 12552).

W mojej ocenie, powyższy pogląd nie zasługuje jednak na aprobatę, bowiem zarówno wykładnia językowa, jak i celowościowa przemawiają za pierwszą koncepcją, zgodnie z którą działanie z pokrzywdzeniem wspólnika (akcjonariusza) musi nosić znamiona działania świadomego i celowego zarazem⁴¹.

Językowa analiza zwrotu „uchwała (...) ma na celu pokrzywdzenie” jednoznacznie, moim zdaniem, rozstrzyga, że celem podjęcia zaskarżanej uchwały powinno być pokrzywdzenie konkretnego podmiotu w jakiegokolwiek sferze jego uczestnictwa w danej korporacji. Ten cel powinien być objęty wolą wspólników głosujących za daną wielostronną czynnością prawną i powinien być powzięty najpóźniej w momencie jej podejmowania. Innymi słowy, działanie większości musi nosić znamiona winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim. Przyjęcie innej koncepcji, zgodnie z którą ten cel uchwały rozpatrywany jest z punktu widzenia jej skutku, a więc w świetle okoliczności, które nie istniały w momencie jej podejmowania⁴², jest całkowicie pozbawiany zasad logicznego rozumowania. Gdyby bowiem ustawodawca chciał przyznać ochronę wspólnikom (akcjonariuszom) mniejszościowym ze względu na skutek, jaki rzeczywiście wywołała dany akt, bez względu na motywy jego podjęcia, analizowane przepisy najprawdopodobniej stanowiłyby o „uchwale krzywdzącej wspólnika (akcjonariusza)”, a nie „mającej na celu jego pokrzywdzenie”. Zatem prawodawca w konstrukcji tych przepisów większy nacisk położył na sankcjonowanie nagannego zachowania podmiotów pozostających w większości, a dokładnie jego elementu subiektywnego, niż samego skutku uchwały w postaci doprowadzenia do pokrzywdzenia konkretnego wspólnika (akcjonariusza). Jak to trafnie określił Z.J. Roszewski, „(...) cały sens podejmowania takiej uchwały polega na tym, że ma ona nie tylko doprowadzić, ale przede wszystkim służyć doprowadzeniu do pokrzywdzenia”⁴³. Jeśli wobec tego tylko przypadkowo, a więc w sposób niezamierzony, uchwała krzywdzi podmiot pozostający w mniejszości, uważam, że omawiana przesłanka zaskarżenia nie jest spełniona. Nie wystarcza bowiem wystąpienie samego skutku

⁴¹ R. Kowalski, [w:] Z. Kozma, M. Ożga, *Kodeks...*, s. 817-818.

⁴² S. Sołtysiński, *Nieważne...*, s. 14.

⁴³ Z.J. Roszewski, *Zaskarżalność...*, s. 97.

w postaci pokrzywdzenia, konieczne jest nakierowanie zachowania większości na osiągnięcie tego rezultatu.

W świetle powyższych argumentów, w moim przekonaniu, przyjęcie odmiennego stanowiska nie jest trafne.

4. Skutek w postaci rzeczywistego pokrzywdzenia

Zasadność powyższego poglądu podkreśla również powszechnie aprobowana w piśmiennictwie⁴⁴ i judykaturze⁴⁵ interpretacja omawianych przepisów, zgodnie z którą możliwość zaskarżenia uchwały w trybie art. 249 § 1 k.s.h. i 422 § 1 k.s.h. nie wymaga jej wykonania. Innymi słowy, dopuszczalność wystąpienia z powództwem o uchylenie uchwały nie jest uzależnione od wystąpienia uszczerbku po stronie współnika (akcjonariusza), co będzie miało miejsce właśnie z momentem wykonania tej wielostronnej czynności prawnej. Należy więc uznać, że wyraźną intencją ustawodawcy było, aby podmiot pozostający w mniejszości, którego pozycja w spółce może zostać w efekcie wykonania uchwały zagrożona, mógł zapobiec realizacji tego celu większości, poprzez sięgnięcie po środek ofensywny przewidziany w omawianych przepisach⁴⁶.

Niniejsze stanowisko należy uznać za całkowicie słuszne. Uzależnienie bowiem możliwości wytoczenia powództwa od wykonania uchwały i wystąpienia szkody prowadziłoby do niepotrzebnych, a czasem nawet nieodwracalnych negatywnych konsekwencji, co nie byłoby trafne zarówno ze względu na interesy pokrzywdzonego współnika (akcjonariusza), jak i samej spółki.

5. Rola współnika (akcjonariusza) mniejszościowego a istota spółki kapitałowej

Powództwo w trybie art. 249 § 1 k.s.h. i 422 § 1 k.s.h., co podkreśla się w literaturze przedmiotu, ma na celu urzeczywistnienie zasady ochro-

⁴⁴ R. Czerwiński, *Kodeks...*, s. 542; J. Szwaja, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, M. Tarska, *Kodeks...*, t. III, s. 1260; M. Spyra, [w:] W. Górecki, A. Kappes, M. Litwińska-Werner, *System...*, t. XXI, s. 498-499.

⁴⁵ Wyrok SN z dnia 22 listopada 1998 r., I CKN 807/98 (LEX 34359).

⁴⁶ Z.J. Roszewski, *Zaskarżalność...*, s. 97.

ny wspólników (akcjonariuszy) mniejszościowych przed rządami większości, których wola wyrażana jest w formie uchwał, co do zasady zgodnych z prawem i postanowieniami umowy (statutu), ale mimo to nastąpił stan przysporzenia tych ostatnich kosztem owych mniejszości⁴⁷. Służy więc ono zabezpieczeniu interesów wspólników (akcjonariuszy) zdominowanych przez większość⁴⁸.

Stanowisko to należy uznać za słuszne, z pewnym jednak zastrzeżeniem – mianowicie, ochrona ta nie może mieć wymiaru absolutnego. Nie należy bowiem zapominać, że właśnie do istoty spółki kapitałowej należy prawo rządów większości nad mniejszością⁴⁹. Zasada ta jest elementem bytu każdej spółki kapitałowej. Zapewnia ona demokratyczny mechanizm prowadzenia interesów korporacji i dostosowywania ich do zmieniających się warunków, w jakich ona funkcjonuje. Niewątpliwie korporacja powinna mieć możliwość eliminacji przeszkód pojawiających się w realizacji celów, dla których została utworzona, nie wyłączając tych, które ograniczają sprawność podejmowania decyzji. Niedopuszczalne jest więc, moim zdaniem, uzależnianie wspólników (akcjonariuszy) większościowych od podmiotów dysponujących mniejszością głosów. A taka sytuacja będzie miała miejsce, gdy każdorazowo wspólnik (akcjonariusz) będzie legitymowany do wytoczenia powództwa przeciwko spółce, gdy ta poweźmie uchwałę, która w sposób niezamierzony godzić będzie w jego interesy.

Niezależnie od powyższego, należy podkreślić, że podstawową cechą spółek kapitałowych jest przecież zasada prymatu kapitału nad elementami osobowymi korporacji. Tak więc przy podejmowaniu uchwał podstawową rolę powinny odgrywać cele spółki, dla jakich została ona utworzona, a nie partykularne interesy wspólników (akcjonariuszy), które stanowią pochodną realizacji celu tej pierwszej. Zatem w przypadku konfliktu interesów tych podmiotów interes spółki powinien być nadrzędny.

W mojej ocenie jedynym miarodajnym wskaźnikiem kwalifikacji zasadności podjęcia danej wielostronnej czynności prawnej powinno być

⁴⁷ R. Reczek, *Przesłanki...*, s. 26.

⁴⁸ Z.J. Roszewski, *Zaskarżalność...*, s. 97.

⁴⁹ R. Reczek, *Przesłanki...*, s. 26, za T. Dzierżyński, [w:] T. Dzierżyński, Z. Fenichel, M. Honzatkó, *Kodeks handlowy z komentarzem i skorowidzem rzeczowym*, Łódź 1999, s. 266-267.

jej rozpatrywanie z punktu widzenia interesów korporacji. W sytuacji więc, gdy wspólnicy (akcjonariusze) podjęliby uchwałę mającą na celu dobro spółki kapitałowej, np. w postaci przeznaczenia zysku na poprzedni rok obrotowy na kapitał zapasowy celem zabezpieczenia spółki przed ryzykiem wynikającym z prowadzonej przez nią działalności gospodarczej albo w celach rozwojowych, ponieważ ta w ostatnich latach przynosiła jedynie straty, nietrafne byłyby ewentualne próby wzruszenia jej przez kogokolwiek z powołaniem się na aspekt pokrzywdzenia wspólnika. Nie można bowiem w takiej sytuacji przedkładać interesu drobnego wspólnika (akcjonariusza) ponad dobro spółki. Zatem nie może być uznana za powziętą z zamiarem pokrzywdzenia uchwała nawet uszczuplająca jego prawa, której celem nie było jego pokrzywdzenie, lecz wzgląd na potrzebę ochrony interesów spółki⁵⁰. Przyjęcie odmiennego stanowiska byłoby sprzeczne z istotą i celem spółki kapitałowej.

6. Cel pokrzywdzenia a zasada równouprawnienia wspólnika (akcjonariusza)

W piśmiennictwie⁵¹ i orzecznictwie⁵² dominuje chyba do końca nieprzemysłany pogląd, że uchwała, która dotyka wszystkich równomiernie, nie może być zakwalifikowana jako podjęta w celu pokrzywdzenia wspólnika (akcjonariusza) mniejszościowego⁵³. Zapatrywanie to, już z samego założenia, nie wydaje się do końca trafne.

⁵⁰ A. Gierat, *Glosa do uchwały SN z 20 czerwca 2001 r., I CKN 1137/98*, Monitor Prawniczy 2003, nr 24, s. 1139.

⁵¹ E. Marszałkowska-Krześ, *Uchwały...*, s. 82; A. Lesiak, [w:] Z. Koźma, M. Ożga, *Kodeks...*, s. 470; M. S pyra, [w:] W. Górech, A. Kappes, M. Litwińska-Werner, *System...*, s. 499; A. Kidyba, *Kodeks...*, s. 1037; P. Grzesiok, *Zaszczerwanie...*, s. 15.

⁵² Wyrok SW w Łodzi z dnia 25 czerwca 1993 r., X GC 3910/92 (OSG, nr 5-6, poz. 93 s. 30), za E. Marszałkowska-Krześ, *Uchwały...*, s. 82; wyrok SA w Łodzi z dnia 7 czerwca 1994 r., I ACr 21/94 (SG 1994, nr 5-6, poz. 94, s. 32), za S. Sołtysiński, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Sz waja, M. Tarska, *Kodeks...*, t. III, s. 1255.

⁵³ Zasada równości wspólników (akcjonariuszy) została wyrażona przez ustawodawcę w art. 20 k.s.h., zgodnie z którym „wspólnicy albo akcjonariusze spółki kapitałowej powinni być traktowani jednakowo w takich samych okolicznościach.” Na marginesie należy jedynie wspomnieć, że cytowany przepis inkorporuje do polskiego porządku prawnego wymóg

Nie można bowiem wykluczyć sytuacji, w której zgromadzenie podejmie uchwałę, z formalnego punktu widzenia jednakowo dotyczącą wszystkich uczestniczących w korporacji podmiotów (np. pozbawi wypłaty dywidendy za dany rok obrotowy, przeznaczając zysk na kapitał zapasowy), ale rzeczywistym motywem jej podjęcia byłaby chęć uzyskania korzyści względem konkretnego wspólnika (akcjonariusza). Jedyne tytułem przykładu można przytoczyć tu stan faktyczny sprawy rozstrzyganej niedawno przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu, w sprawie I ACa 317/08 (niepubl.)⁵⁴.

Stan faktyczny:

W niniejszej sprawie powód – Syndyk Masy Upadłości „A” spółki z o.o. w upadłości z siedzibą w Kaliszu wytoczył powództwo przeciwko pozwanej „B” spółce z o.o. z siedzibą w Poznaniu, w której posiadał 430 udziałów, o uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników podjętej w dniu 25 czerwca 2007 r. w przedmiocie przeznaczania całości zysku za rok 2006 r. na kapitał zapasowy. Jako podstawę prawną roszczenia powołał art. 249 k.s.h. Sąd I instancji ustalił, że spółka „B” w latach 1999-2002 przynosiła straty, a w latach 2003 i 2004 minimalne zyski, które przeznaczane były na pokrycie zaległych strat. Zmianę sytuacji finansowej spowodowało podjęcie działalności w zakresie gier na automatach o niskich wygranych, dzięki której w latach 2005 i 2006 spółka osiągnęła pokaźny, sięgający 10 milionów złotych zysk. W tym czasie postanowieniem Sądu Rejonowego w Kaliszu z dnia 21 października 2005 r. została ogłoszona upadłość z opcją likwidacji „A” sp. z o.o. z siedzibą w Kaliszu. Zarząd majątkiem upadłej objął Syndyk Masy Upadłości. Następnie, postanowieniem z dnia 28 maja 2007 r., sędzia komisarz określił warunki przetargu

art. 42 Drugiej Dyrektywy UE z dnia 13 grudnia 1976 r., która zmierza do zharmonizowania gwarancji, jakie są wymagane w państwach członkowskich od spółek, w znaczeniu artykułu 58 ust. 2 Traktatu, dla ochrony interesów zarówno wspólników, jak i osób trzecich, w zakresie tworzenia spółki akcyjnej oraz utrzymania i zmian jej kapitału (77/91/EWG), (Dz.Urz. UE L 26 z 31.1.1977, s. 1), która zobowiązuje państwa członkowskie, aby zagwarantowały równe traktowanie wspólników (akcjonariuszy) znajdujących się w takim samym położeniu (ang. *who are in the same position*).

⁵⁴ Powołanie niniejszego orzeczenia ma jedynie na celu przytoczenie okoliczności faktycznych sprawy, a nie analizowanie zasadności czy też baraku zasadności rozstrzygnięcia, którego dokonał sąd.

dotyczącego sprzedaży przedsiębiorstwa upadłej spółki, w skład którego wchodziło również 430 udziałów w „B” sp. z o.o. z siedzibą w Poznaniu. W postępowaniu przetargowym otwarcie ofert nastąpiło 11 czerwca 2007 r., a Sąd Rejonowy w Kaliszu postanowieniem z dnia 18 czerwca 2007 r. zatwierdził wybór przez syndyka oferty nabycia przedsiębiorstwa upadłej. Dopiero w dniu 25 czerwca 2007r., odbyło się walne zgromadzenie wspólników, które podjęło uchwałę o przeznaczeniu całości zysku za rok 2005 r. na pokrycie strat z lat ubiegłych, a kolejną uchwałą wypracowany zysk za rok 2006 r. przeznaczyło w całości na kapitał zapasowy, z przeznaczeniem na dalsze inwestycje w rozwój działalności. Pozostali wspólnicy skorzystali też z zastrzeżonego na ich rzecz umownego prawa pierwokupu 430 udziałów upadłej, za cenę określoną podczas postępowania przetargowego.

Z formalnego punktu widzenia wydawałoby się, że skoro uchwała o przeznaczeniu całego zysku za rok 2006 r. na kapitał zapasowy dotyczyła wszystkich wspólników równomiernie, to nie może prowadzić do pokrzywdzenia upadłej. Takiej też oceny dokonał sąd orzekający w analizowanej sprawie. Sytuacja ta miałaby jednak miejsce, gdyby wszyscy wspólnicy mogli z tego zysku w jakikolwiek sposób skorzystać. Jednakże w sytuacji, gdy dopiero po uzyskaniu wiedzy o fakcie rozstrzygnięcia przetargu sądowego i wyłonieniu nabywcy przedsiębiorstwa upadłego doszło do zwołania zgromadzenia wspólników, ujawnienia zysków za rok 2005 i 2006, podjęcia zaskarżonej uchwały oraz wystąpienia przez pozostałych udziałowców pozwanej spółki z żądaniem zrealizowania prawa pierwokupu udziałów upadłego wspólnika, w mojej ocenie doszło do zróżnicowania w statusie poszczególnych członków tej korporacji⁵⁵ i w żadnym razie nie można uznać, że zaskarżona uchwała dotknęła wszystkich równomiernie. Przez jej podjęcie bowiem wspólnicy większościowi zatrzymali w spółce pokaźny zysk za poprzedni rok obrotowy, który *de facto*, w przypadku skutecznego skorzystania z prawa pierwokupu, niewątpliwie przypadłby wyłącznie im, z pokrzywdzeniem upadłej.

Na zakończenie tej części rozważań warto zwrócić uwagę na orzeczenie SN z 18 maja 2000 r.⁵⁶, w którym wyraził pogląd, że „uchwała

⁵⁵ Z.J. Roszowski, *Zaskarżalność...*, s. 98.

⁵⁶ III CKN 291/00, OSNC 2000, nr 1, poz. 211.

w jednakowy sposób dotyka wszystkich akcjonariuszy, nie wyłącza ewentualności stwierdzenia, że celem jej podjęcia było pokrzywdzenie konkretnego akcjonariusza, bo art. 414 k.h. nie wiąże przesłanek jego zastosowania ze ściśle określonym podmiotowym zakresem oddziaływania skutków powziętej uchwały”. Spostrzeżenie to w pełni zachowuje aktualność wobec tożsamego brzmienia w tym zakresie art. 249 i 422 k.s.h.

7. Ciężar dowodu

Wnosząc powództwo o uchylenie uchwały z powodu naruszenia art. 249 § 1 k.s.h. 422 § 1 k.s.h., powód przejmuje ciężar udowodnienia, że, po pierwsze, dana uchwała została podjęta w celu pokrzywdzenia jego konkretnej osoby. Nie wystarczy wykazanie, że obiektywnie, wskutek wykonania tego aktu, jego sytuacja ulegnie w spółce pogorszeniu. Po drugie, musi udowodnić swoją szkodę. Sama możliwość szkody, bez jej wykazania, nie spełnia przesłanek uchylenia uchwały⁵⁷. W wyroku z dnia 20 czerwca 2001 r.⁵⁸ Sąd Najwyższy wskazał wręcz, że powoda obciąża wykazanie, że kwestionowana uchwała spowodowała następstwa w rodzaju zapewnienia większości współników określonych korzyści kosztem współników mniejszościowych. Nie wydaje mi się jednak, aby to stanowisko było do końca zasadne, zwłaszcza że dosłowna analiza tej przesłanki stanowi o szkodzie współnika, a nie o korzyściach, jakie jego kosztem odniosłyby inne podmioty. Nie można też wykluczyć, że w okolicznościach konkretnej sprawy wykazanie przysporzenia na rzecz większości mogłoby nastęrczać znacznie więcej kłopotów niż wykazanie poniesionej przez współnika (akcjonariusza) szkody.

W praktyce najwięcej trudności dowodowych sprawia wykazanie zamiaru pokrzywdzenia. Pojawia się bowiem pytanie, czy w sytuacji, gdy za uchwałą głosowało kilku współników (akcjonariuszy), wystarczające byłoby wykazanie, że tylko niektórzy z nich działali „w zamiarze pokrzywdzenia”, czy też konieczne jest istnienie takiego negatywnego elementu subiektywnego u każdego z nich? Niewątpliwie przeprowadzenie takiego

⁵⁷ SA w Gdańsku, wyrok z dnia 7 grudnia 1993 r., I ACr 865/93 (OSA 1994, nr 4, poz. 18, s. 21).

⁵⁸ I CKN 1137/98 (OSN 2002, nr 3, poz. 31).

dowodu nastęrczałoby szczególne trudności w przypadku tajnego gło-
wania.

W moim przekonaniu, na powodzie spoczywa ciężar wykazania, że
w momencie podejmowania uchwały zamiar ten przyświecał takiej liczbie
wspólników, których łączna liczba głosów odpowiada co najmniej mi-
nimalnej większości wymaganej do przyjęcia danej wielostronnej czyn-
ności prawnej. Uważam jednak, że nie można podchodzić to tego zagad-
nienia nadmiernie restrykcyjnie, bowiem uniemożliwiłyby to wspólnikom
mniejszościowym skorzystanie z ważnego instrumentu ich ochrony.
Z praktycznego punktu widzenia należałoby w takiej sytuacji posłużyć się
domniemaniami i wniosek o istnieniu zamiaru pokrzywdzenia wyprowa-
dzić z innych faktów bezspornych lub ustalonych w sposób niebudzący
wątpliwości, jak też dokonał tego Sąd Najwyższy, rozstrzygając sprawę
wyrokiem z dnia 22 lipca 1998 r.⁵⁹

8. Cel pokrzywdzenia wspólnika (akcjonariusza) jako nie- samodzielną przesłanką powództwa o uchylenie uchwały

Art. 249 § 1 k.s.h. i 422 § 1 k.s.h. wywołują również liczne wą-
tpliwości w piśmiennictwie w przedmiocie ilości przesłanek, których
kumulatywne spełnienie będzie predystynować wspólnika (akcjonariusza)
do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały. Abstrahując już od głębszej
analizy tych sporów, uważam, że analizowana w niniejszym artykule
przesłanka uchylenia uchwały zgromadzeń spółek kapitałowych nie ma
charakteru samodzielnego⁶⁰. Zatem do skutecznego zaskarżenia tej wie-
lostronnej czynności prawnej nie wystarczy, że powód wykaże, iż miała
ona na celu jego pokrzywdzenie. Powinien on jeszcze udowodnić, że jest

⁵⁹ I CKN (LEX nr 34359).

⁶⁰ Tak A. Szajkowski, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumań-
ski, J. Szwałaj, *Kodeks...*, s. 577; M. Litwińska-Werner, *Kodeks spółek handlo-
wych. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 654; A. Kidyba, *Kodeks...*, s. 1037; R. Kowal-
kowski, [w:] Z. Koźma, M. Oźga, *Kodeks...*, s. 815; S. Sołtysiński, *Nieważne...*,
s. 14; J.A. Strzępka, [w:] P. Piniór, W. Popiołek, J.A. Strzępka, E. Zieliń-
ska, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz i orzecznictwo do artykułów 1-300*, t. I,
s. 831; A. Gierat, *Zaskarżanie uchwał walnych zgromadzeń spółek kapitałowych w prze-
pisach Kodeksu spółek handlowych*, Prawo Spółek 2001, nr 11-12, s. 140; orzeczenie SN

ona jednocześnie sprzeczna co najmniej z umową spółki⁶¹ lub dobrymi obyczajami.

Odmienne stanowisko prezentuje P. Grzesiok⁶², zdaniem którego „cel pokrzywdzenia” wspólnika (akcjonariusza) jest wystarczającą przesłanką zaskarżenia uchwały w trybie art. 249 §1 k.s.h. oraz 422 § 1 k.s.h.. Pogląd swój autor wywodzi z analizy użytego w tekście ustawy spójnika „lub”. Jego zdaniem zastosowanie w powoływanych przepisach alternatywy nierozłącznej (spójnik „lub”) sprawia, że przesłanka celu pokrzywdzenia wspólnika jest „niezależna” od pozostałych podstaw wymienionych w tych przepisach.

W moim przekonaniu pogląd ten jednak nie zasługuje na uwzględnienie. Uważam, że całkowicie nieracjonalne byłoby podejście ustawodawcy, który w przypadku zaskarżenia tej wielostronnej czynności prawnej z powodu sprzeczności z dobrymi obyczajami i interesem korporacji nakładałby na powoda obowiązek wykazania kumulatywnego spełnienia co najmniej dwóch z nich, a w przypadku naruszenia partykularnych interesów wspólnika (akcjonariusza) tylko jednej. W ten sposób przedkładałby interesy wspólnika (akcjonariusza) mniejszościowego ponad dobro samej spółki, co jest sprzeczne z istotą tej ostatniej.

9. Podsumowanie

Analizowane w niniejszym artykule zagadnienie jest częstym tematem rozstrzyganym przez sądy w naszym kraju. Wobec dość niejednolitej

z dnia 14 grudnia 1933 r., I C 141/33 (PPH 1934, poz. 1207); orzeczenie SN z 7 listopada 1938, C I 1691/37 (PPH 1939, nr 9, poz. 1855, s. 326); J. Sz w a j a, [w:] S. So ł t y s i ń s k i, A. Sz a j k o w s k i, A. Sz u m a ń s k i, J. Sz w a j a, *Kodeks...*, s. 1231.

⁶¹ Część przedstawicieli piśmiennictwa słusznie – moim zdaniem – stoi na stanowisku, iż naruszenie postanowień umowy (statutu) jest samodzielną przesłanką zaskarżenia uchwały. Nie ma więc potrzeby wykazywania, że naruszenie umowy godzi w interesy spółki lub ma na celu pokrzywdzenie wspólnika (akcjonariusza), nawiązując w ten sposób do wypowiedzi judykatury i piśmiennictwa dokonanych na gruncie obowiązywania przepisów kodeksu handlowego. Tak A. Lesiak, [w:] *Kodeks...*, s. 470; K. Strzelczyk, [w:] J.P. Naworski, K. Strzelczyk, R. Potrzeszcz, T. Siemiątkowski, *Komentarz...*, s. 489; K. Osajda, *Kodeks spółek handlowych w orzecznictwie SN w I. półwieczu 2004 r.*, Głosa 2005, nr 2, s. 10; M. Rodzyńkiewicz, *Kodeks...*, s. 424; A. Rachwał, [w:] *System...*, s. 1002; R. Reczek, *Przesłanki...*, s. 25.

⁶² P. Grzesiok, *Zaskarżanie...*, s. 8.

wykładni tego zagadnienia, zarówno w piśmiennictwie, jak i w judykaturze, nastęrcza ono wielu, czasem niepotrzebnych problemów dowodowych. Uważam, że prezentowana przeze mnie subiektywna koncepcja tej przesłanki, stanowi optymalne rozwiązanie pomiędzy uprawnieniami mniejszości w spółce a istotą i celami tej korporacji o kapitałowym charakterze. Mianowicie – służy ona zarazem przeciwdziałaniu nadużywania prawa przez udziałowców większościowych kosztem mniejszościowych, nie przedkładając jednocześnie partykularnych interesów poszczególnych wspólników ponad dobra samej spółki.